

Edward Urban wybrany I Sekretarzem KZ ZMS

Tow. E. Urban urodził się 3 stycznia 1936 r. w Mościcach. Tutaj spędził lata dziecięce i uczęszczał do szkoły. Ukończył oddział elektryczny miejscowego Technikum Chemicznego. Pracę w Zakładach Azotowych rozpoczął jako pracownik fizyczny w SOWI. Ostatnio pracował na stanowisku mistrza służby elektrycznej Zakładu Kaprolaktamu. Na ostatniej konferencji partyjnej wybrany został członkiem egzekutywy i sekretarzem KZ PZPR.

W ZMS pracował aktywnie od wielu lat pełniąc m. in. odpowiedzialną funkcję członka plenum Komitetu Zakładowego i Komitetu Powiatowego ZMS, sekretarza propagandy KZ ZMS i inne.

Stanowisko I sekretarza KZ ZMS jakie obejmuje obecnie tow. E. Urban — to kolejny dowód uznania dla jego talentów organizacyjnych i zaangażowania ideałami.

Dobrze pamiętamy styczniowe dni 1945 r. Dni, które przyniosły na bar-kach żołnierzy radzieckich pokój ludziom a wolność naszemu miastu. Nad gnębioną i obrabowaną przez okupanta hitlerowskiego niewielką częścią Polski — Ziemią Tarnowską, powiał ciepły, mimo styczniowych chłódów, wiew wolności. Jak wiosna budzi przyrodę

Styczniowe dni

tak WYZWOLENIE obudziło i porwało do czynu ludzi. W pierwszym szeregu pod przewodnictwem swojej partii, stanęli robotnicy...

Zakłady Azotowe w Tar-

nowie przedstawiały obraz kompletnej ruiny. Okupant uciekając pozostawił zakłady całkowicie zdewastowane. Ponad 85 proc. wszystkich urządzeń i aparatury zrabował i wywiózł do Niemiec. Trudne do zdemontowania i wywiezienia urządzenia — niszczył, np. zbiorniki zostały podziurawione. Pozostały jedynie (Ciąg dalszy na str. 3)

NAKLAD: 4.000 egz.

TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH
IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Rok II Nr 2 (9)

TARNÓW 25 styczeń — 10 luty 1964 r.

Cena 1 zł.



Pierwszy
trening...

**DZIŚ do
prezentacji
POLECAMY —**

O wynagrodzeniu za czas urlopu — str. 2
Plan eksportu „Azotów” wykonany z nadwyżką — str. 3
Z sali sądowej — str. 4
Lata, lato, lato czeka... — str. 5
Nasz plebiscyt sportowy — dobiega końca! — str. 6
Kopalnia talentów sportowych — str. 6
Co?, gdzie?, kiedy? — str. 6

Z udziałem Min. Przem. Chemicznego — A. Radlińskiego

Konferencja Samorządu Robotniczego w tarnowskich „AZOTACH”

W dniu 20 stycznia br. w sali teatralnej Zakładowego Domu Kultury odbyła się Konferencja Samorządu Robotniczego tarnowskich „Azotów”, poświęcona podsumowaniu wyników produkcyjnych ubiegłego roku, omówieniu zadań produkcyjnych i inwestycyjnych przewidzianych do realizacji oraz zatwierdzenia planu produkcji i obniżki kosztów na rok bieżący.

W konferencji, której prze wodniczył I sekretarz KZ PZPR tow. Ryszard Kozioł — oprócz aktywów gospodarczego i politycznego naszego przedsiębiorstwa — udział wzięli m. in. Minister Przemysłu Chemicznego mgr inż. Antoni Radliński, kierownik

Wydziału Ekonomicznego do Spraw Chemii KC PZPR mgr inż. Paweł Puciłowski, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Krakowie mgr Witold Kieja, I sekretarz KP PZPR w Tarnowie, poseł na Sejm PRL Mieczysław Hebda, dyrektor naczelny Zjednoczenia Przemysłu Syntezy Chemicznej w Gliwicach prof. Władysław Plaskura, sekretarz Zarządu Głównego Związków Zawodowych Chemiczów — Jadwiga Czapliska, sekretarz Zarządu Okręgu ZZCh Gustaw Lichoń, kierownik Wydziału Ekonomicznego CRZZ Leszek Laskowski.

Referat na temat zadań produkcyjnych i inwestycyjnych przewidzianych do realizacji w 1964 r. przez nasze przedsiębiorstwo, wygłosił dyrektor naczelny poseł na Sejm PRL — Stanisław Opalko. Podkreślił w nim m. in. konieczność wzrostu produkcji globalnej i towarowej przedsiębiorstwa, przy równoczesnym obniżeniu kosztów własnych i zwiększeniu wydajności pracy.

W dyskusji udział wzięli: kierownik zakładu syntezy mgr inż. R. Pawłowski, kier. zakładu chloru inż. J. Hop, kier. zakładu kaprolaktamu — mgr inż. St. Maciejczyk, z-ca dyr. naczelnego do spraw inwestycji — mgr inż.

Pod hasłem: „czynem uczymy XX-lecie Polski Ludowej”, odbyła się V Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza zakładowej organizacji ZMS. Aktywnie zakładowy ZMS dokonał podsumowania 2-letniej działalności tej organizacji oraz wytyczył konkretny program pracy w bieżącej kadencji.

W obradach wzięli udział: poseł na Sejm PRL dyrektor Zakładów Azotowych STANISŁAW OPALKO, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego ZMS w Krakowie tow. KAZIMIERZ GRON i kierownik wydziału szkolnego KW ZMS tow. M. JASKIEWICZ, I sekretarz KP ZMS tow. ZYGMUNT STANISŁAWSKI i sekretarz KZ PZPR tow. RYSZARD KOZIOŁ przew. Rady Zakładowej tow. STANISŁAW KUROWSKI i inni zaproszeni goście, oraz delegaci z poszczególnych grup działania.

Rzeczowe sprawozdanie z działalności zakładowej organizacji ZMS złożył w imieniu Komitetu Zakładowego ZMS tow. JAN WOLNY.

W niezwykle interesującej dyskusji wzięło udział 15 towarzyszy, krytycznie oceniając dotychczasową pracę Komitetu Zakładowego ZMS, zastanawiając się nad przyczynami braków w pracy, proponując środki zaradcze.

Szczególnie wiele uwagi dyskutanci poświęcili udziałowi młodzieży w działalności produkcyjnej Przedsiębiorstwa wskazując na konieczność zwiększenia roli młodych pracowników o wyniki produkcyjne. Również ruch wśród zawodników szczególnie brnących walczyć o tytuł EPS, winien być przedmiotem większego zainteresowania nie tylko ze strony związku, lecz również także kierownictwa poszczególnych zakładów.

Pilnym, w świetle druku, wydaje się być problem zwiększenia troski o sprawy bytowe młodzieży a szczególnie w większym niż dotychczas stopniu uwzględnienie potrzeb mieszkaniowych młodzieży. W tym jednak wypadku trzeba — jak podkreślał w swym wy-

(Ciąg dalszy na str. 2)



W XIX rocznicę...

Za kilkanaście dni Olimpiada Zimowa! Czynione są ostatnie zabiegi kosmetyczne, przygotowywane trasy narciarskie, stadiony

Oto wnętrze Palacu Lodowego „Tivoli” w Innsbrucku, gdzie walczyć będą o medale olimpijskie najlepsi hokeiści oraz tyżwiarze figurów. Na trybunach znajduje się 2000 miejsc siedzących i 8000 miejsc stojących. Kryta powierzchnia mrozenia w hali wynosi 1800 m kw.

Bilety na turniej hokejowy są bardzo drogie. Np. abonament na miejsca siedzące kosztuje 1200 szylingów. Mimo to wszystkie karty zostały wyprzedane...

Dzień 18 stycznia upłynął w wielu miejscowościach Ziemi Tarnowskiej pod znakiem uroczystości związanych z 19 rocznicą wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej. Szczególnie podniosły charakter miały uroczystości dla upamiętnienia tej rocznicy w Tarnowie, gdyż zbiegły się z inauguracją obchodów 20-lecia Polski Ludowej.

W Tarnowie ulicami miasta przeszedł manifestacyjny pochód a w godzinach popołudniowych odbyła się w teatrze im. Ludwika Solskiego uroczysta sesja Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej na której obecni byli również członkowie sekretariatu Komitetu Powiatowego PZPR a tow. Leonem Zukiewiczem na czele.

Okolicznościowe przemówienie obrazujące walkę o narodowe i społeczne wyzwolenie, jak również osiągnięcia w okresie minionych 19 lat wygłosił poseł na sejm PRL, dyrektor naczelny przedsiębiorstwa — tow. Stanisław Opalko.

Coraz więcej jest w naszym Przedsiębiorstwie precyzyjnych aparatów i urządzeń pomiarowych. Na każdej naradzie produkcyjnej można usłyszeć narzekania na brak wykwalifikowanych pracowników do obsługi przyrządów pomiarowych. Rzecz w tym, pomi-

w dziale GI. Mechanika jako kalkulator, Andrzej Serwatka — pracuje w biurze konstrukcyjnym. Ryszard Radliński — w TBA jako kalkulator, Franciszka Molczykowa — pracuje w dziale elektrycznym.

Przyczyny rozmaite. Lepsze pla-

Pomiarowcy do pomiarów

rowców z odpowiednim wykształceniem nie mamy w Przedsiębiorstwie zbyt wielu.

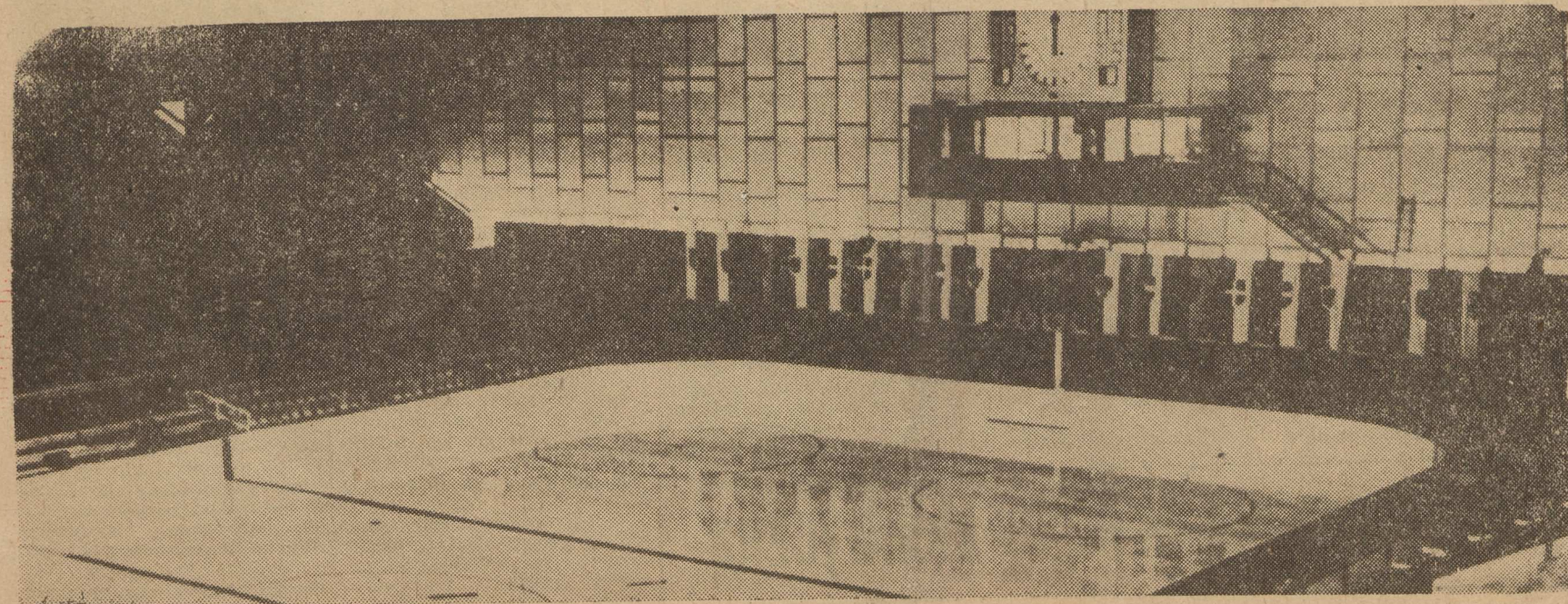
Tym bardziej więc denerwuje fakt, że wielu z nich pracuje na różnych stanowiskach nie mających nic wspólnego ze zdobytym zawodem.

I tak — technicy — pomiarowcy Stanisław Bartosz — pracuje

ce, dzienna zmiana itp. Przykładowo wymienione kilka nazwisk nie wyczerpuje długiej listy pracowników zatrudnionych na stanowiskach nie odpowiadających ich wyuczonemu zawodowi.

Należy podjąć starania, by wykorzystać zgodnie z ich kwalifikacjami.

„Wścibski”



Konferencja Samorządu Robotniczego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

cie chemii. Z podobnymi spotkać się można w innych zakładach chemii jak: Petrochemia w Płocku, Kombinat Chemiczny w Oświęcimiu, czy Zakłady Azotowe w Kędzierzynie. Aby te trudności przezwyciężyć, trzeba pełnej mobilizacji sił i środków będących w dyspozycji zakładów, dobrej organizacji pracy i udziału administracji zakładów pomocy przez organizacje polityczne i związkowe.

„Wierzę, że kadra inżyniersko-techniczna i cała załoga Zakładów Azotowych w Tarnowie upora się z trudnościami na jakie napotka w 1964 roku” — powiedział minister Radliński.

Na zakończenie posiedzenia KSR przyjęła jednogłośnie plan produkcji i obniżki kosztów na rok 1964, którego projekt przedstawił mgr inż. J. Milanowicz — zaznaczając, że wykonanie nakreślonych zadań wymagać będzie oprócz mobilizacji własnych środków, również pomocy Zjednoczenia Syntezy Chemicznej i Ministerstwa Przemysłu Chemicznego.

Obrady KSR w „Azotach” zakończyły się w późnych godzinach wieczornych.

TRUDNE ZADANIA PLANOWE NA 1964 r.

Zarówno obrady XIV Plenum KC PZPR jak i odbyta w Komitecie Centralnym Partii, pierwsza ogólnokrajowa narada branżowa oraz Sejmowa Uchwała o Narodowym Planie Gospodarczym i Budżecie na 1964 r., wysunęły przemysł chemiczny na pierwsze miejsce pod względem perspektyw rozwoju. Od niego bowiem zależy postęp całej naszej gospodarki narodowej. Dynamiczny rozwój tej gałęzi przemysłu wyraża się wzrostem produkcji w 1964 r. o 11,3 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, zaś przemysł ogółem rośnie o 6,3 proc.

Do tego wzrostu przyczynia się poważnie i nasze przedsiębiorstwo, którego zadania produkcyjne wyższe są o 14 proc. od roku 1963.

Na wzrost ten składa się głównie produkcja kaprolaktamu z przeznaczeniem do wyrobu włókien syntetycznych, amoniaku przerobionego w dalszej kolejności na nawozy i artykuły techniczne, produkcja chloru gazowego, aparatury i urządzeń chemicznych. Przyrost produkcji uzyskany będzie przede wszystkim na drodze intensyfikacji i lepszego wykorzystania urządzeń. Przyczynia się to w dużej mierze do poprawy wydajności pracy, która wzrosła o 9 proc. w porównaniu z przewidywanym wykonaniem 1963 r.

Utrzymanie zatrudnienia średnio rocznie na poziomie stanu istniejącego na koniec grudnia 1963 r. wymagać będzie od całej załogi wzmoczonego wysiłku i zastrzeżenia dyscypliny pracy, by wykonać zwiększone zadania produkcyjne.

Równie trudne tak na odcinku produkcji jak i zatrudnienia, są zadania w zakresie kosztów własnych. Bo ażeby uzyskać założoną w planie obniżkę kosztów w wysokości 4,2 proc., trzeba w ciągu całego roku wykazywać gospodarski stosunek do wszystkich przejawów tej działalności, które mają wpływ na kształtowanie się kosztów własnych, przy czym na pierwszy plan wysuwa się tutaj gospodarka materiałowa, stałe i systematyczne dążenie do obniżania wskaźników zużycia, poprawy wydajności procesów technologicznych, nie dopuszczanie do strat magazynowych. Śmiało będzie trzeba wprowadzać nowe metody i lepszą organizację pracy, realizować zamierzenia postępu technicznego.

Pod względem inwestycyjnym zadania tegoroczne należą do największych do zrealizowania. Zarówno w przerobie jak i w dostawach paratury i urządzeń, rok

bieżący wysuwa nasze przedsiębiorstwo na czoło — obok Płocka i Puław — wielkich budów polskiej chemii. Główny wysiłek inwestycyjny idzie w kierunku nowych produkcji „TARNOWA II”, które mają być uruchomione w 1965 r. Do najważniejszych należą:

● instalacja pólspalania metanu, z której oprócz acetyleny, półproduktu służącego do wyrobu PCW i akrylonitrylu, otrzymywany będzie amoniak do produkcji wysokoprotentowych nawozów azotowych,

● polichlorek winylu — tworzywo sztuczne zastępujące metale, materiały włókiennicze, skórę i służące do produkcji wyrobów dla budownictwa oraz przemysłu farb i lakierów,

● akrylonitryl — półprodukt do wyrobu włókna welnopodobnego,

● nowa wytwórnia chloru trudnego, jednak możliwe do wykonania, a realizacja ich zależy od właściwego podejścia nas samych do tych trudności. Jeśli — znając je — szukać będziemy środków do ich pokonania, wówczas napięte zadania planowe będą w pełni zrealizowane.

Nie powinniśmy zatem szczędzić wysiłków i to w ciągu całego roku, by wykonując rytmicznie zadania, wynikające z Narodowego Planu Gospodarczego, utrzymać dobre imię załogi tarnowskich „Azotów”.

Szczegółowo omówione na ostatniej, w dniu 20 bm, Konferencji Samorządu Robotniczego, warunki zabezpieczające realizację wymienionych zadań planowych, stanowią podstawę naszych wysiłków.



Fragment sali obrad V Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej ZMS

Antoni Słonimski

C R E D O

*Lotrem jest, kto w młodości znosi kompromisy,
Kogo nie brzuch pełny, lub wypchana kiesza...
Lotrem jest, kto nie marzy, jak ten z Cervantesa,
Aby słońca osiągnąć złotym ostrzem spisy!*

*Godzien wzgardy, kto jeno pełnej szuka misy
I kto iskier mieczami śmiałości nie krzesa,
Kogo wstrzyma w zapędzie ostrożności kresa,
Kto nie lata jak orły — a stępa jak lisy!*

*Młodość winna być naga, ostra jako klinga!
Fałszywie pruć chyżo, jak łódka wikinga,
Śmiałym okiem w najdalsze przenikać ostępy,*

*Nim przezornej starości wiek nadejdzie tępy,
Zanim los, orle skrzydła łamiący na strzępy,
Nie zmieni piór skrzydlatych, na pióra flaminga!*

Mgr Tadeusz Wywiol

Pracownikowi korzystającemu z urlopu wypoczynkowego należy się wynagrodzenie w takiej wysokości, jakie otrzymałby, gdyby w tym czasie był zatrudniony. Przy wynagrodzeniu akordowym lub premiovym za podstawę ustalania wysokości wynagrodzenia, za urlop przyjmuje się wynagrodzenie przeciętne z okresu 3 miesięcy bezpośrednio poprzedzających urlop.

Na przykład robotnik zatrudniony w akordzie idzie od 10 lipca na 15 dni roboczych urlopu. Pracując w akordzie zarobił w kwietniu 1.600 zł, w maju 1.800 zł, w czerwcu 1.500 zł czyli razem 4.900 zł. W kwietniu przepracował faktycznie 25 dni, w maju 26 dni a w czerwcu 20 dni, gdyż w tym czasie chorował. Dzieliąc 4.900 zł przez ogólną ilość faktycznie przepracowanych dni wyliczamy średni zarobek dzienny. W przykładzie tym więc kwotę 4.900 zł dzielimy przez 71 dni co daje

69 zł za dniówkę roboczą. Należne wynagrodzenie za 15 dni urlopu wyniesie przeto $69 \times 15 = 1.035$ zł.

O wynagrodzeniu za czas urlopu

Przy premii zespołowej pracownikowi wypłaca się premię w wysokości ustalonej na podstawie wyników pracy zespołu podczas urlopu.

Celem urlopu jest zapewnienie pracownikowi regeneracji sił i dlatego nie można zamiennie urlopu na ekwiwalent pieniężny. Przepisy ustawy o urlopach są właśnie w taki sposób skonstruowane, by skłonić pracownika do wykorzystania urlopu i spędzenia go na wypoczynku. Pracownik traci prawo do

Obradowała V Konferencja KZ ZMS

(Ciąg dalszy ze str. 1)

stapieniu tow. Stanisław Opałko — kierować się głównie przydatnością danego pracownika dla przedsiębiorstwa.

Wiele miejsca zajęła istotna dla właściwej pracy ZMS współpraca między organizacją partyjną a zetemmesowską, udział w pracy ZMS młodych członków PZPR, problem przekazywania produkcji członków organizacji ZMS w szeregach Partii. Przyczyna wielu braków w pracy organizacyjnej — stwierdzili dyskutanci była niedostateczna praca z aktywnym, nieprzydzielaniem konkretnych zadań, względnie brak kontroli ich wykonania. Dyskutanci domagali się zwiększenia kryteriów przyjmowania do Związku, oraz zastrzeżenia wymagań od aktywności i szeregowych członków organizacji. Zabierając głos w dyskusji tow. Stanisław Opałko, Ryszard Kozioł podkreślali, że w realizacji trudnych zadań produkcyjnych 1964 r. egzekutywa KZ PZPR i Dyrekcja leży na aktywnej pomocy młodzieży naszego przedsiębiorstwa. Zwracali również uwagę na konieczność łączenia pracy zawodowej, z ideowo wychowawczą, budowania autorytetu organizacji ZMS drogą konkretnego udziału członków tej organizacji w rozwiązywaniu trudnych spraw całej, zarówno zorganizowanej jak i niezorganizowanej młodzieży.

Sprawy kulturalne, wycieczki turystyczne, a przede wszystkim sprawa powołania środowiskowego klubu młodzieżowego przewijały się przez wiele wypowiedzi Nowowbranego Komitetu Zakładowego ZMS niewątpliwie

weźmie pod uwagę w swej pracy te postulaty.

Wszystkie poruszone w dyskusji oraz przedstawione w projekcie programu działania sprawy uwzględnione zostały w przyjętym po zamknięciu dyskusji, programie działania zakładowej organizacji ZMS, który obowiązywać będzie wszystkich członków zakładowej organizacji ZMS, a szczególnie Komitet Zakładowy ZMS w obecnej kadencji.

W wyniku wyborów, wyłoniono 25 osobowy Komitet Zakładowy ZMS. Pierwszym sekretarzem Komitetu Zakładowego ZMS został dotychczasowy sekretarz propagandy KZ PZPR — tow. Edward Urban, tow. Adolf Prosiowicz — sekretarzem organizacyjnym, tow. Andrzej Bachowski — sekretarzem ekonomicznym. Na stanowisko sekretarza propagandy wybrano tow. Edwarda Garbarza zaś sekretarzem do spraw szkolnych tow. Eugeniusza Stelmacha. Pozostałymi członkami sekretariatu zostali tow. tow. Jan Wolny, Andrzej Rymarowicz, Rozalia Wzorek oraz Wiesław Baszcowski.

Fragment prezydium Konferencji. Od lewej: tow. tow. Jan Wolny, Kazimierz Groń (sekretarz KW ZMS w Krakowie), Zygmunt Stanisławski (I sekretarz KP ZMS w Tarnowie), Marek Jaskiewicz (kier. wydz. młodzieży szkolnej KW ZMS).



Tow. Jan Wolny składa sprawozdanie w imieniu ustępującego Komitetu Zakładowego ZMS.

Milionerzy z Kaprolaktamu



JÓZEF BAKA
Długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa, sumienny i wytrwały w pracy. Pracuje w wydziale polimeryzacji kaprolaktamu. Obsługuje m. in. aparat do sprawdzania czystości azotu.



JAN BOGACZ
Laborant Zakładu Kaprolaktamu. Mimo młodego wieku, bardzo dobry i sumienny pracownik. Jak większość pracowników tego zakładu, uzupełnia we wykształcenie.



ANZELM WÓJCISZEWSKI
Egzekutywa KZ PZPR. W jego i jego współpracowników pieczy, znajduje się cała instalacja elektryczna tego zakładu. Pracy nigdy nie brakuje ale też instalacja i wszystkie urządzenia elektryczne działają bez zarzutu. Nie trudno dodawać, jak to jest ważne dla normalnego procesu produkcyjnego.

Oszczędzajcie energię elektryczną

Plan eksportu „AZOTÓW” wykonany z nadwyżką

Na liście naszych odbiorców

Australia, Ekwador i... USA

mgr Zbigniew Jeż

Rok 1963 był pomyślny na odcinku realizacji zadań eksportowych. Plan został wykonany w 116,2 proc. Na ogólną wartość planu składają się: — eksport artykułów techn. — 66.669,7 tys. zł oraz eksport odczynników chemicznych — 2.463,8 tys. zł.

W porównaniu do roku 1962 nastąpił wzrost wartości wykonania zadań eksportowych o 9,1 proc. zaś asortymentowo z 15 do 21 artykułów.

Niewykonanie zadań planowych w okresie pierwszych trzech kwartałów 1963 r. spowodowało, że o wykonaniu i przekroczeniu zadań na odcinku eksportu zdecydował dopiero ostatni kwartał ub. roku.

Pomimo niewykonania planu w niektórych asortymentach jak np: tiomocznik (9,2 t.), kwas azotowy czysty (24,9 t.), azotan amonu (510 t.) (co spowodowane było brakiem zamówień) ogólny plan został wykonany z nadwyżką dzięki eksportowi ponad plan takich produktów jak: kaprolaktam, urotropina farmaceutyczna, oraz wysyłki poza planem amoniaku ciekłego, polikapromidu i kwasu solnego cz. d. a.

Udział poszczególnych zakładów w wykonaniu planu eksportu przedstawia się następująco: Zakład Kaprolaktamu — 43.418,0 tys. zł, tj. 62,8 proc., Zakład Syntezy — 17.399,0 tys. zł, tj. 25,2 proc., Zakład Produkcji nawozów — 5.852,7 tys. zł, tj. 8,5 proc., Zakład Chloru — 2.463,8 tys. zł, tj. 3,5 proc. Razem: 69.133,5 tys. zł, tj. 100 proc.

Mówiąc o eksporcie, trzeba wspomnieć o tych pracownikach, poza dyrekcją Przedsiębiorstwa, którzy wiele serca i wysiłku włożyli aby zamówienia eksportowe były realizowane w terminach żądanych przez odbiorców zagranicznych. Do nich należą między innymi: mgr inż. St. Maciejczyk, mgr inż. A. Tarnowski, mgr inż. St. Hejmanowski, ob. St. Soliński, ob. A. Bączek z Zakładu Kaprolaktamu, mgr R. Jezior, ob. L. Gere, ob. F. Wróblewski, ob. E. Wróbel, ob. A. Markowicz, z Wydz. Formaliny inż. L. Wyrwa, inż. J. Terlecki, inż. M. Faber, ob. R. Gawlik, ob. M. Pudło z Zakładu Pro-

dukcji Nawozów inż. J. Kędras, inż. J. Polkowski, ob. J. Pekala z Zakładu Chloru. Słowa pełnego uznania należą się również kierownikowi Oddziału Pakowni i Magazynów ob. St. Ruckiemu oraz brygadziście Ob. W. Serwatce ob. J. Kokosze, którzy mimo ciężkich warunków pracy (brak odpowiednich urządzeń, ograniczona powierzchnia magazynowa, jak również nie zawsze pełna obsada siły roboczej) wykonali wszystkie zadania eksportowe w terminie pomimo bardzo pracochłonnej i uciążliwej pracy przy napełnianiu beczon metalowych azotanem amonu wysyłanym do Egiptu, Indii i Australii.

Nasze wyroby były dostarczane w 1963 r. do następujących państw: Australia, Brazylia, Belgia, CSRS, Ekwador, Egipt, Dania, Holandia, Francja, Finlandia, Izrael, Jugosławia, NRF, Norwegia, Szwecja, USA, Urugwaj, Włochy, Węgry, ZSRR.

Decydującą rolę w eksporcie odgrywało opakowanie, które w naszym wypadku różniły się przeważnie od stosowanych w obrocie krajowym ze względu na specjalne wymagania odbiorców zagranicznych.

Otrzymanie odpowiednich opakowań eksportowych nastręczało więc dużo kłopotu naszej służbie zaopatrzenia, lecz dzięki dużej operatywności ob. W. Simonidesa Przedsiębiorstwo nie odczuwało zasadniczo ich braku za wyjątkiem balonów szklanych oraz beczek ze szkła. Przypadki te miały miejsce tylko w okresie nasilenia eksportu w IV kwartale.

Plan eksportu na 1964 r. nie został jeszcze asortymentowo ustalony dla naszego Przedsiębiorstwa przez Zjednoczenie Przemysłu Syntezy Chemicznej. Wiadomo już obecnie, że plan ten będzie niższy od planu 1963 r. a to ze względu na duży deficyt w kraju takich artykułów jak: kaprolaktam, polikapromid, kwas adypinowy, które decyzją władz nadrzędnych nie będą przedmiotem eksportu pomimo dużego zapotrzebowania na rynkach zagranicznych.

Eksport naszych artykułów odbywa się za pośrednictwem Centrali Importowo-Eksportowej Chemicznej „CIECH” Warszawa.

Styczniowe dni

(Ciąg dalszy ze str. 1)

pustką więcej budynki (częściowo również zniszczone przy demontażu), oraz zdekompletowane generatory gazowe, jeden kompresor i aparat tlenowy oraz kilka zużytych obrabiarek. Magazyny były również puste. Brak było prądu, wody.

Patrząc na ogrom dewastacji i zniszczeń, wiele osób zadawało sobie pytanie, czy jest cel, czy warto odbudowywać Zakłady?

Samorządnie, nie czekając na wezwanie, czy decyzję władz — robotnicy „Azotów” podjęli pracę. Jeszcze przed przyjazdem pełnomocnika i komendanta grupy operacyjnej tow. JANA DOROCKIEGO późniejszego I sekretarza PPR w Zakładach, załoga samorządnie organizuje straż zabezpieczając pozostałe mienie. W dniu wyzwolenia przedstawiciele załogi zebrali się by radzić...

W pamiętnym posiedzeniu przedstawiciele załogi w budynku administracji uczestniczyli: STANISŁAW BODZIOCH, PAWEŁ KRZYŻANEK, FRANCISZEK TOCZYŃSKI, JAN SOBOLEWSKI, ALEKSANDER BORYCZKO, JÓZEF SZCZUR, WILHELM BREZDÉN, STARCZEWSKI, STANISŁAW PAPROCKI, KŁODZICKI, KOŁODZIEJ CZYK i inni. Wzięli w nim również udział pełnomocnicy PKWN.

Na zorganizowanym w tym samym dniu wiecu załogi zakładów tow. tow. Ryszard Strzelecki i Artur Starewicz — pełnomocnicy PKWN obecnie sekretarze KC PZPR, przekazali fabrykę załodze i naszkicowali program przeobrażenia społecznego jaki czeka społeczeństwo polskie. A więc upaństwowienie fabryki, reforma rolna... władza w rękach robotników i chłopów.

Idee zawarte w deklaracji Programowej PPR i Manifestie Lipcowym przybrały w owe styczniowe dni na naszym terenie realne kształty. Nastąpiły lata olbrzymich przemian społecznych i gospodarczych.



Styczeń 1945. Tow. Dorocki — I sekretarz PPR w Zakładach

Podziękowanie za ofiarą pracę

Przed kilkoma dniami odbyła się w Elektrociepłowni I, uroczystość pożegnania odchodzącego na emeryturę długoletniego pracownika tego Zakładu i naszego przedsiębiorstwa ob. Karola Wrony.

Przez 35 lat pracy w Zakładzie ob. Karol Wrona wykonywał swe zajęcia w nadzwyczaj trudnych warunkach w kotłowni elektrowni.

Przedstawiciele kierownictwa Elektrociepłowni, rady oddziałowej (z której inicjatywy odbyła się ta uroczystość) i załoga w serdecznych słowach dziękowali długoletniemu pracownikowi i koledze za ofiarą pracę, koleżeńską troskę i oddanie, a także za zachowanie w pamięci wspólnie spędzonych lat.

Dziękujemy!



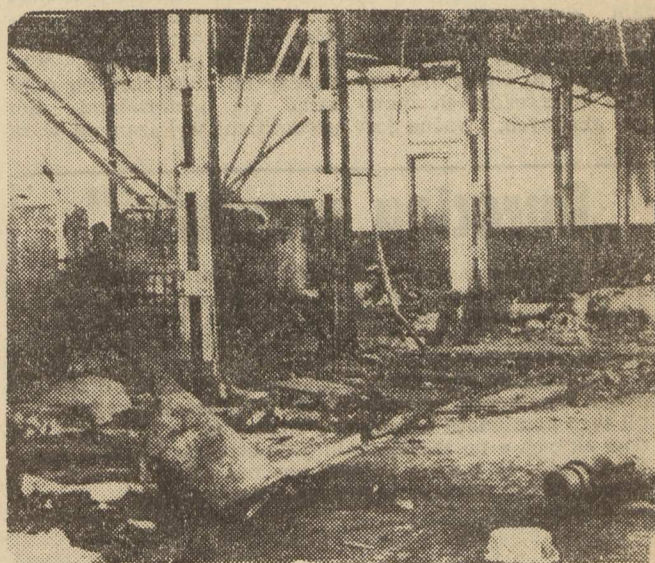
Ob. K. Wrona przyjmuje gratulacje za przepracowanie 35 lat w naszym zakładzie i życzenia długich lat życia od swych współpracowników.

Foto: St. Chabior

Nowości nauki i techniki

HARTOWANIE ZA POMOCĄ PARY

Hartowanie wiertel za pomocą pary stosuje VEB Werkzeugfabrik Koenigase. Wiertła umieszczane są na okres 30 minut w kapeli parowej o temperaturze 500 do 540°C. Metoda ta przedłuża okres używalności wiertel od 80 do 100 proc. Wytworzona na powierzchni wiertła warstwa tlenku stanowi zabezpieczenie przed rdzewieniem i zapobiega łączeniu się ostrza z obrabianym metalem.



Zniszczona i pozbawiona wywiezionych przez hitlerowców urządzeń — hala produkcyjna kwasu azotowego

Komentarz ekonomisty

Jeszcze raz o realizacji zadań 1963 r.

W dniu 31 grudnia 1963 r. o godz. 11.30, syrena fabryczna oznajmiła wszystkim, że roczne zadania produkcyjne zostały w pełni wykonane! Fakt, że nastąpiło to w Sylwestra, świadczy o trudnościach, na jakie napotykała załoga w realizacji planowych zadań.

Walka z silnymi mrozami ubiegłorocznej zimy i likwidowanie skutków gwałtownych awarii, wymagały od załogi ofiarnej i pełnego poświęcenia wysiłku. Wykonanie w tych warunkach planu rocznego w ostatnim dniu roku, jest wyrazem ambitnych dążeń załogi tarnowskich „Azotów” do zrealizowania nałożonych na nich zadań.

Aczkolwiek pod względem wartościowym plan roczny został wykonany, to jednak pod względem asortymentowym wykonawstwo planu nie przebiegało najlepiej. Wykonanie planu amoniaku w 94 proc. spowodowało zanieżenie wykonania produkcji azotowej a w szczególności nawozów, których niedobór określony jest ok. 4770 ton w czystym składniku, co w przeliczeniu na masę towarową stanowi blisko 10000 ton saletrzaku. Nie pozostaje to naturalnie bez ujemnego wpływu na wydajność w rolnictwie, która i tak, z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych, spada poważnie w ostatnich latach.

Najlepsze wyniki produkcyjne osiągnął w ubiegłym roku Zakład Kaprolaktamu, który wyprodukował ponad plan 410 ton kaprolaktamu, mimo istnienia okresowych trudności zaopatrzeniowych. Ponadto Zakład ten uruchomił nowe gatunki poszukiwanego na rynku dla celów technicznych — tarnamidu wtryskowego.

Z wielkością produkcji związane jest ściślejsze koszty własne. Tutaj nie możemy pochwalić się jakimś osiągnięciem. Znaczne przekroczenie norm zużycia surowców i półproduktów, takich jak koks na amoniak, katalizator platynowy na kwas azotowy, azotyn sodu na kaprolaktam, opakowanie bezpośrednie na nawozy, spowodowało to, że zadania na odcinku obniżki kosztów własnych nie zostały w roku ubiegłym wykonane.

Niewykonanie produkcji podstawowego asortymentu, przekroczenie kosztów własnych i niemżność — ze względu na brak dostatecznej ilości wagi —

Niedotrzymanie terminów włączeń dla dwufosfatu paszowego i dodatkowych zużożeń instalacji siarczanu amonu i elektrociepłowni, spowodowane zostało niedotrzymaniem umów na dostawę aparatury, armatury i rurociągów przez dostawców krajowych i zagranicznych.

Postęp robót budowlanych — montażowych biegł zadowalająco, chociaż Gł. Wykonawca niejednokrotnie odczuwał brak niektórych materiałów i specjalistycznych sił roboczych.

EKONOMISTA

Zespół Koordynacyjny obraduje nad realizacją budowy Tarnowa II w 1964 r.

Tarnów II — inwestycja priorytetowa

W dniu 9 stycznia 1964 roku odbyła się na terenie naszych Zakładów narada Zespołu Koordynacyjnego z udziałem vice ministra przemysłu chemicznego mgr inż. Tabana i vice ministra budownictwa przemysłu materiałów budowlanych mgr inż. Fariaszewskiego, poświęcona omówieniu realizacji inwestycji w ZA Tarnów w r. 1963 i zabezpieczenia realizacji zadań inwestycyjnych w 1964 r.

Program inwestycyjny 1964 r. w ZA Tarnów, a szczególnie oddanie do ruchu pierwszych ciągów produkcji nawozowej i akrylonitrylu, stanowią najważniejsze zadania resortu chemii w roku bieżącym. Trzeba pamiętać, że krajowy wzrost produkcji nawozów azotowych w roku 1964 i 1965, tak potrzebnych dla rolnictwa, oparty jest prawie wyłącznie na rozbudowie naszego zakładu. Jak zapewnił viceminister Taban resort nasz dołoży wszelkich starań, aby nawet kosztem innych inwestycji zabezpieczyć konieczne, dla naszych Zakładów limity finansowe, dostawy materiałów i urządzeń.

Na podstawie analizy wykonania planu inwestycyjnego r. 1963, której dokonał dyr. Inwestycji ZA mgr W. Grysiel oraz dyr. budowy KPBEIP inż. Mazur uznano, że zadania roku 1963 zostały wykonane pomyślnie, zabezpieczając możliwość wykonania planu produkcyjnego przez Zakłady Azotowe, oraz przygotowując front robót na obiektach, które mają zostać zakończone w r. 1964.

Zadania inwestycyjne roku 1964 są trudne i wymagają wielkiego wysiłku a szczególnie maksymalnej koncentracji robót budowlanych w I i II kwartale br. Program robót w br. zamyka się kwotą ponad 600 mil. złotych w stosunku do 480 mil. zł w roku ubiegłym przy znacznie większym udziale trudnych i pracochłonnych prac wykończeniowych.

Obecni na naradzie dyrektorzy przedsiębiorstw wykonawczych stwierdzili, że są w stanie wykonać nałożone zadania, jeśli uzyskają przyspieszenie dostaw materiałów i terminowe zakończenie prac przygotowawczych budowlanych.

Dla zapewnienia realizacji programu rozbudowy Zakładów Azotowych w r. 1964 viceministrowie przem. chem. i budownictwa podjęli szereg ustaleń, które mają zabezpieczyć terminową dostawę aparatów, urządzeń i materiałów, oraz właściwą koordynację budowy.

Najważniejsze z tych ustaleń dotyczą: wydania zarządzenia Prezesa Rady Ministrów w zakresie zabezpieczenia dostaw urządzeń i materiałów dla oddania I ciągu azotowego w r. 1964, uruchomienia pracy w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych na dwie zmiany, zabezpieczenia zakwaterowania dla zwiększonej załogi przedsiębiorstw wykonawczych, oraz opracowanie szczegółowych programów realizacji zadań roku 1964 — traktując inwestycje Zakładów Azotowych jako ekstra-priorytetowe.

Głos w dyskusji o gospodarce materiałowej

Dokonać przeglądu magazynów podręcznych

Wystarczy dokładniej rozejrzeć się po swoim zakładzie, by dojrzeć zbędne materiały lub surowce zalegające skłape magazynów podręcznych, bądź też niszczące się pod gołym niebem. Mimo, że są to niewielkie ilości, stanowią przecież część majątku przedsiębiorstwa.

Niektóre z nich przechowywane są nawet przez kilka lat i nie mogą znaleźć właściwego użytkownika. Należy zdawać sobie sprawę, że przetrzymywanie buble materiałowych przynosi przedsiębiorstwu straty. Materiały te wymagają bowiem konserwacji i zabezpieczenia, (niepotrzebnie zajmują miejsce w magazynach), ulegają zniszczeniu poprzez wyparowanie lub korozję, tracą swoją wartość użytkową. Nie miejsce tu chyba na wyliczanie poszczególnych materiałów zbędnych, ważne jest

samo zagadnienie upłynniwania buble i likwidowania nieprawidłowości gospodarczych.

W naszym przedsiębiorstwie działa komisja zajmująca się likwidacją nadmiernych zapasów bądź materiałów zbędnych. Jej działalność jest widocznie mało skuteczna, skoro niektóre materiały zbędne leżą od lat nienaruszone. Wydaje się celowe poważniejsze zajęcie się tą sprawą. Wystarczy np. dwa razy do roku zająć się materiałami lub produktami wykazanymi w ra-

portach miesięcznych, a nie będącymi od szeregu miesięcy w obrocie.

Można przyjąć umowny okres (np. 2 lata, czy 1 rok) przez który taki „niechodliwy” materiał może leżeć w magazynie podręcznym danego zakładu lub też w magazynie głównym. Po upływie tego okresu, jeżeli dany materiał w dalszym ciągu nie znalazł użytkownika w Przedsiębiorstwie, podlegałby automatycznie likwidacji. Trudności może spowodować sama likwidacja z powodu konieczności szukania odbiorców. Jednakże w skali województwa czy kraju na pewno znajdą się chętni na upłynnianie artykułów.

Dla przedsiębiorstwa lepiej opłaci się sprzedaż zbędnych artykułów po cenach niższych, niż dopłacać do dalszego ich przechowywania, kończonego zwykle złomowaniem.

Dróg likwidacji materiałów zbędnych jest wiele. Można np. podać do wiadomości jednostki nadrzędnej wykazy upłynnianych rezydentów magazynowych z prośbą o zadysponowanie ich innym przedsiębiorstwem, ogłaszać w prasie.

Można by też wystąpić do władz terenowych z propozycją organizowania co pewien okres czegoś w rodzaju giełdy towarów zbędnych dla terenowych przedsiębiorstw.

Poruszone sprawy są tylko propozycjami. Bezdyskusyjna jest natomiast konieczność upłynniwania materiałów zbędnych.

mgr H. Stryk



I nagroda w konkursie opakowań

Ministerstwo Przemysłu Chemicznego w trosce o podniesienie jakości i wyglądu zewnętrznego artykułów chemicznych oraz w celu lepszego wykorzystania materiałów opakowaniowych produkowanych lub przetwarzanych w kraju, ogłosiło Konkurs na najlepsze opakowania artykułów chemicznych wprowadzonych do obrotu w latach 1962 — 1963.

Zakłady nasze zgłosiły na konkurs butelkę polietylenową pojemności 1000 ml. przeznaczoną do opakowania kwasów solnych i azotowych.

Decyzją sądu konkursowego została przyznana naszym Zakładom, I nagroda za najlepsze opakowanie roku 1963. Projektantami opakowania byli pracownicy naszych Zakładów: mgr inż. A. Dukiet, inż. T. Białas i mgr Z. Jez.

Opakowanie to zostało wprowadzone do obrotu i znalazło duże uznanie u odbiorców ze względu na jego estetyczny wygląd.



W minioną sobotę, w XIX rocznicę wyzwolenia Tarnowa, delegacja naszych zakładów złożyła wieniec pod pomnikiem ku czci ofiar terroru hitlerowskiego w Zbyłtowskiej Górze.

Na zdjęciu: delegacja zakładów składa w imieniu wielotysięcznej załogi hołd ofiarom faszyzmu.

Foto: St. Chablor

Podsluchane w Zakładzie Nawozów...

„GŁĘBOKA STUDZIENKA”

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że „duszą i motorem” kwasu siłowego jest nadmistrz Kazimierz Boryczko. Umie żyć z załogą, tu zażartuje (szkoda, że nie wszyscy na żartach się znają... o j te „ratory”) tam przegoni... i wszystko gra. A gra dobrze! Oddział legitymuje się w porównaniu do lat ubiegłych wysokim wykonaniem planów. Tylko z porządkami nie są dobrze, ale Kaziu podciąga się, bo boi się groźby kierownictwa zaproszenia na od-

dział... żony Niech osądzi jąki to z męża gospodarz!...

Zart, zartem, ale za osiągnięcia należy się nagroda nie tylko materialna, ale przede wszystkim duchowa, bo Kaziu to były artysta miejscowych scen. Nic też dziwnego, że ceni sobie sprawy duchowe nade wszystko.

Grajcież więc „Głęboką studzienną” Tylko jak? Kaziu nie usłyszysz, bo od czterech lat prosi o głośnik dla oddziału i... nic z tego. Zaproście więc Kaziu kierownika radiowęzła do studia. Zagrajcie mu ulubioną płytę... tak dwa razy pod rząd, bo Kaziu jak się bawi, to się bawi i ma szeroki gest. Nie pożałujecie!

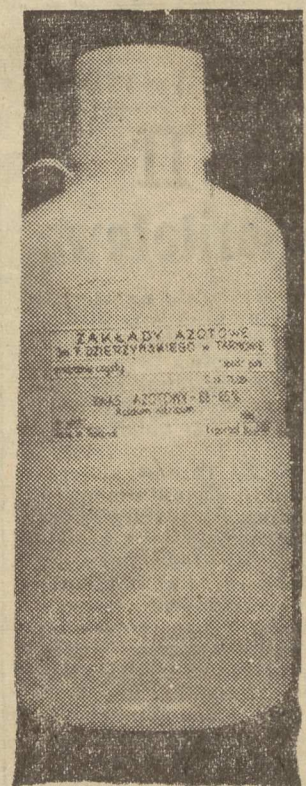
WIOLONCZELA

I ... AWARIE.

Znany i ceniony ślusarz kwasu półciśnieniowego tow. Michał Górak, zwrócił się z prośbą do kierownictwa o przeniesienie go na kwas ciśnieniowy. W uzasadnieniu swej prośby podał, że chciałby nieco więcej zarobić, bo na „ciśnieniowce” są często awarie ... i można było coś „przyrobić”.

Kierownictwo chciałoby Wam pomóc, ale jest w... kropce. Jeśli przekaże Was na kwas ciśnieniowy, to może się okazać, że awarie tam ... zanikną, ale wzmożą się równocześnie na kwasie półciśnieniowym. Awarye wynikają przecież nie tylko ze złej obsługi, ale bardzo często ze złego wykonawstwa remontów.

Natomiast mgr inż. K. Nikiel na pewno doceni waszą pracę przy następnym rozdiale nagród. „Nie samym chlebem się żyje” Prawda? Wioloncelistów nam potrzeba. Sam mistrz K. Oiga ostatnio o nich się upomina do „Smyczków Tarnowskich”. Wiolonczela będzie. Trochę cierpliwości. K.K.



Na zdjęciu: butelka polietylenowa, uznana za najlepszą.

Nowe trasy MKS

Śluszne postulaty załogi mające na celu usprawnienie komunikacji MKS, realizowane są pomyślnie przez Radę Zakładową przy wydatnej pomocy i współpracy dyrekcji Przedsiębiorstwa. Dzięki zrozumieniu kłopotów i trudności komunikacyjnych naszych pracowników, dyrekcja MKS w Tarnowie — na wniosek Rady Zakładowej i dyrekcji naszego Przedsiębiorstwa — uruchomiła w ubiegłym roku komunikację autobusową na linii Azoty — Rzędzin, co w znacznym stopniu ułatwiło pracownikom dojazd do pracy. Postulat uruchomienia linii komunikacyjnej Azoty — Władukt — Krakowska — został również z chwilą oddania do użytku wiaduktu kolejowego — pozytywnie załatwiony i od tego czasu wielu pracowników korzysta z usług „9-ki”. Wreszcie od 17 stycznia br. czynna jest komunikacja na trasie Azoty — Kikowa o czym w osobnym komunikacie w radiowęzle zakładowym powiadomili pracownicy Rada Zakładowa. Załatwiono też pomyślnie sprawę zmiany trasy przejazdu autobusów kursujących na linii Azoty — Kaczowski. Jeżdżą one teraz ulicą Puławską i zatrzymują się na przystanku przy ul. Krakowskiej koło stacji. Jest to duże udogodnienie dla pracowników dojeżdżających tymi autobusami do stacji — gdyż nie muszą teraz w pośpiechu pokonywać dość dużego odcinka drogi z przystanku przy ul. Puławskiej, by zdążyć do odjeżdżającego pociągu.

Obecnie czynione są starania aby po rannych i popołudniowych szczytach przewozić pracowników — co godziwie kursował autobus MKS („2 bis”) na Osiedle pod Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Aniela. Dla mieszkańców Osiedla i młodzieży szkolnej będzie to dogodne połączenie z Tarnowem.

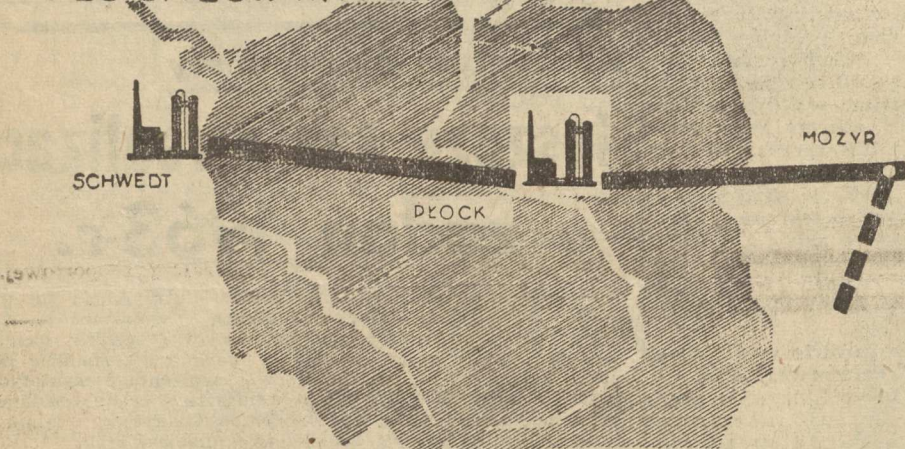
wb.

„Rurociąg przyjaźni”

5.500 kilometrów wynosi długość całego naftociągu. Jest to największa arteria naftowa na świecie, która z kujbyszewskich pól doprowadziła ropę naftową do Polski, NRD, Czechosłowacji i Węgier. Polski odcinek magistrali naftowej wynosi 675 km.

Dostarcza on ropę do budowanego w Płocku olbrzymiego kombinatu petrochemicznego. Wartość produkcji tego kombinatu wyniesie w roku 1968 — 15 miliardów złotych a po zakończeniu prac osiągnie 24 miliardy złotych, tj. prawie połowę obecnej wartości produkcji całego naszego przemysłu chemicznego.

PŁOCK 28.XII.1963



OTWARCIE POLSKIEGO ODCINKA RUROCIĄGU „PRZYJAŹN”

Z sali sądowej

Dnia 9 stycznia 1964 r. Sąd Powiatowy w Tarnowie wydał wyrok w głośnej sprawie o kradzież platyny z Zakładów Mechanicznych. Wyrokiem tym skazani zostali: Stanisław Piotrowski na łączną karę sześciu lat więzienia i 30.000 zł grzywny, Antoni Pomykacz na karę dwa i pół roku więzienia oraz dwa naście tysięcy złotych grzywny, Bolesław Preisner na dwa lata więzienia i siedem tysięcy złotych grzywny oraz Stefan Piotrowski na półtora roku więzienia i siedem tysięcy złotych grzywny. Ponadto tym samym wyrokiem skazano żonę głównego oskarżonego — Krystynę Piotrowską, na karę dwóch lat aresztu z warunkowym zawieszeniem kary na pięć lat.

Jaka jest geneza tego przestępstwa, w jaki sposób je wykryto i jakie wnioski z tej sprawy należy wyciągnąć — oto cel niniejszego artykułu.

Relację trzeba zacząć od wyjaśnienia, że od wielu lat w Zakładach Mechanicznych używano do mierzenia wysokich temperatur w piecach tak zwanych termopar. Termopar to niewielki przyrząd wewnątrz którego zatopione są dwie nitki, jedna z platyny a druga ze stopu platyny (90 proc. i robu (10 proc.)).

Po wielokrotnym użyciu drucik platynowy w termoparze przepalał się i wtedy cały przyrząd wyrzucano na złomowisko. Główny oskarżony Stanisław Piotrowski

który pełnił w Zakładach funkcję brygadzysty elektryka, wpadł w 1959 r. na „racjonalizatorski” pomysł wykorzystania platyny ze zużytych termopar. Nic nikomu nie mówiąc, wydobywał z przyrządów tych druciki platynowe, dawał je do przetopienia i odcinania w Urzędzie Probierczym a następnie

pobrał z magazynu siedem termopar zniszczył je, a wyciągnięty drucik platynowy dał Stanisławowi Piotrowskiemu do sprzedaży. Trzecie kółko złodziejskiej działalności zamknęło się — platynę sprzedano, pieniędzmi podzielono się. Za przykładem brata Stanisława z platynowej żyły postanowił wyciągnąć korzyści i Stefan Piotrowski, z tym jednak, że jego apetyty były skromniejsze.

Epilog „sprawy platynowej”

za pośrednictwem żony i teściowej sprzedawał „PP Jubiler”.

W maju 1962 r. Piotrowski wciągnął do interesu swego kolegę Bolesława Preisnera, który pobrał z magazynu trzy sztuki nowych termopar pod pretekstem konieczności zamontowania ich w jednym z oddziałów Zakładu. Ponieważ w rzeczywistości w oddziale tym termopary były niepotrzebne, Preisner zniszczył je a następnie wydobywszy druciki platynowe wręczył je Stanisławowi Piotrowskiemu celem sprzedaży. Uzyskaną platynę sprzedano w ten sam sposób co poprzednio, a zyskiem obaj oskarżeni się podzieliли.

„Dobrego interesu” pozazdrościł Preisnerowi inny pracownik Zakładu Antoni Pomykacz, który 12. 9. 1962 r.

Po wielodniowym żmudnym procesie, Sąd przy pomocy biegłego ustalił, że Stanisław Piotrowski zagarnął sam na szkodę Zakładów Mechanicznych platynę wartości 49.217 zł. wspólnie z Pomykaczem wartości 44.310 zł, zaś wspólnie z Preisnerem wartości 12.650 zł. Wartość zagarniętej przez Stefana Piotrowskiego platyny ustalono na 15.582 zł.

Na trop afery platynowej wpadł jeden z oficerów Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej przy okazji sprawdzania listy osób, które ostatnio dawały w Urzędzie Probierczym szlachetne kruszce do odcinania. Oficer zainteresował przedewszystkim fakt iż dwie osoby z tej samej miejscowości przetapiały platynę systematycznie od dłuższego czasu.

OBSERWATOR

-kronika kulturalna-

Lato, lato, lato czeka...

Wszyscy znamy tę popularną piosenkę. Narazie odłożono ją do lamusa, ale za kilka miesięcy znów stanie się aktualna. Znów śpiewać ją będą uczestnicy obozów, wycieczek. Autora tych słów zainteresowała ona z innego powodu, a mianowicie z okazji rozpoczęcia przygotowań do sezonu letniego. Dla jeszcze dokładniejszego sprecyzowania zagadnienia trzeba powiedzieć, że chodzi tu o zagospodarowanie amfiteatru Domu Kultury.

Otóż dyrekcja Zakładów i nowo wybrany Komitet Zakładowy ZMS oraz kierownictwo Domu Kultury wspólnym wysiłkiem przeprowadzą szereg prac na terenie amfiteatru w celu przygotowania tego obiektu do wypoczynku oraz organizowania rozrywek kulturalnych dla pracowników Zakładów, mieszkających w dzielnicy Świerczków. Szczególnie cenną będzie tu pomoc ob. Aleksandra Piękośia i grupy dowodzonej przez niego pracowników.

Oprócz zbudowania amfiteatralnej widowni, wykonania naprawy urządzeń ogródka jordanowskiego, ogrodnictwa, poprawy oświetlenia, zasadzenia drzew i kwiatów, będą zbudowane altany, poprawione i... aejki. Po oddaniu do użytku tak przygotowanego obiektu, będą się tu odbywały imprezy artystyczne, wieczorki taneczne, będą organizowane gry towarzyskie na wolnym powietrzu, słowem cały okres letni będzie wykorzystany na kulturalne i pożyteczne organizowanie czasu wolnego po pracy pracownikom Zakładów.

Na marginesie tej pożytecznej inicjatywy warto zaznaczyć, że odpowiednie przygotowanie obiektu do akcji letniej, pochłania masę środków i wysiłków. Toteż jest nie do pomyślenia, by miejscowi chuligani buszowali po amfiteatrze równie bezkarnie jak dotychczas. Amfiteatr zostanie oddany pod opiekę wszystkim, którzy go będą odwiedzać. Jesteśmy przekonani, że społeczna troska uchroni amfiteatr Domu Kultury od dewastacji.

Jakkolwiek od lata dzieli nas jeszcze kilka długich miesięcy, to przecież fakt, że już się o nim myśli, daje rękojmię wykonania wszystkich zamierzeń w terminie.

Z. Reszka

Znam przyjaciela na każdą porę...

...Mieszkam sama. Nie mam koleżanek, kolegów ani dobrych przyjaciół. Jestem chory, leżę w łóżku, piekielnie się nudę. Wieczorami niema co robić, strasznie nudzi...

Takie narzekanie słysząc można przy każdej okazji. Mówią tak dorośli, mówi młodzież. Całe szczęście, że jest duża liczba ludzi, którzy ten

wolny i nudą wypełniony czas wykorzystają na dobrą rozrywkę — jaką jest czytanie książek. Książka jest przyjacielem człowieka, zawsze wierną przyjaciółką zwłaszcza teraz w zimowe wieczory.

Wystarczy troszkę ciekawości, ażeby zasmakować w bogactwie wiedzy o ludziach i świecie, zamkniętym szarymi szeregi liter. Potem, już same ręce wyciągają się po odłożoną wczoraj skarbonkę. Tak, tak, to prawda — bo czy można czuć się samotnym, smutnym i znudzonym, gdy mamy za przyjaciół umysły najbardziej zachwycające — autorów ulubionych książek?

„Trzeba aby człowiek — pisał G. Duhamet — w godzinach smutku, troski i niedoli, mógł w samotności otworzyć książkę i znaleźć w niej coś, co mu da zapomnienie”. Są takie książki, takie jak ludzie mądre i powierzchowne, wesole i smutne, zarliwe i chłodne.

Z książki czerpiemy wiedzę o świecie i ludziach. W książkach często znajdujemy siebie.

Nie narzekajcie zatem drodzy „znudzeni” na brak zajęć. Dziś jeszcze odwiedźcie bibliotekę Zakł. Domu Kultury. Z posród czterestu tysięcy tomów wybierze coś, co was zainteresuje. Pracownicy biblioteki czekają na was i poradzą. Jednego możecie być pewni: wieczory zimowe staną się krótkie gdy traficie na „swoją” książkę.

Ed.

Biblioteka zakładowa wprowadziła wolny dostęp do półek umożliwiając lepszy wybór czytelnikom. Na zdjęciu: stałe czytelniczki biblioteki przeglądają nowości wydawnicze.

Foto: St. Chabior

Migawki kulturalne

16 i 17 stycznia br. w Zakładowym Domu Kultury w Świerczkowie, odbyły się przesłuchania zespołów estradowych zgłoszonych na konkurs z okazji XX-lecia PRL.

Warunkiem udziału w konkursie było przygotowanie 15-minutowego programu estradowego. Organizatorem konkursu jest „Polskie Radio”.

Do konkursu przystąpiły 24 zespoły z całego województwa. Z naszego Domu Kultury w konkursie brały udział zespoły „Osesek” i „Błękitni”.

Wyniki konkursu będą znane w lutym.

Udany debiut zespołu dramatycznego ZDK

Zespół dramatyczny ZDK stawiając sztukę „Klucz od przepaści” — Krzysztofa Gruszczyńskiego. W poszczególnych rolach wystąpili: Irena Kmiecik, Maria Kozub, Irena Skorupa, Janusz Nowak, Aleksander Raczek, oraz Zygmunt Szezepański. Prolog wygłosił Wiesław Baszczowski.

„Świerczkowiacy”

W sposób prawie niezauważalny powstał w ZDK nowy duży zespół ludowy, liczący ponad 40 osób, który przejdzie „chrzest artystyczny” 26. I. 64 r. na scenie w auli Technikum Chemicznego. Zespół nosi nazwę „Świerczkowiacy” i wystąpi w pełnym, specjalnie przygotowanym programie, pt. „Świeć miesiącku...”

Kierownikiem muzycznym i literackim zespołu jest Kazimierz Ożga. Scenografem J. Kotas a światła przygotował F. Klich.

Do zobaczenia na premierze w niedzielę 26. I. 64 r.

Premierowe przedstawienie publiczność nagrodziła gorącymi oklaskami. Reżyser Zofia Zawadzka otrzymała od przewodniczącego Rady Kultury przy ZDK wiązanek kwiatów.



Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

Znaczenie wyrazów:

POZIOMO: 1) instrument muzyczny, 4) okres czasu, 5) „stary” po angielsku, 7) zawieszony tapczan, 9) Ali-gieri... (1265—1321), 10) rodzaj poczęj, 12) ostatni krzyk techniki, 13) towa-

ryszka Stasia, 15) sportowiec radziecki, 16) odbudowany taras. PIONOWO: 1) kolor w kartach, 2) przyjęta miara, 3) to i ..., 4) dzielnica Tarnowa, 6) uważaj, bo możesz się w nim utopić, 7) „Polonia”, 8) dowódca statku korsarskiego, 11) wino, 14) król zwierząt, 15) wiosna jest na rzece.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Nr 6

POZIOMO: 1) wigor, 3) laska, 9) amoniak, 10) kwas, 12) grota, 14) one, 15) Ala, 16) Don, 17) piła, 19) kara, 20) pika, 22) skat, 25) ona, 26) kok, 28) Ada, 29) taksa, 31) akron, 33) aksamit, 34) siolek, 35) arara.

PIONOWO: 1) wykop, 2) Gwałt, 3) oma, 4) rosa, 5) liga, 6) Aar, 7) Skoda, 8) Adana, 11) anilina, 13) tornado, 18) Aga, 19) kos, 20) potas, 21) kakao, 23) karta, 24) Tania, 26) kask, 27) Kama, 30) ski, 32) kir.

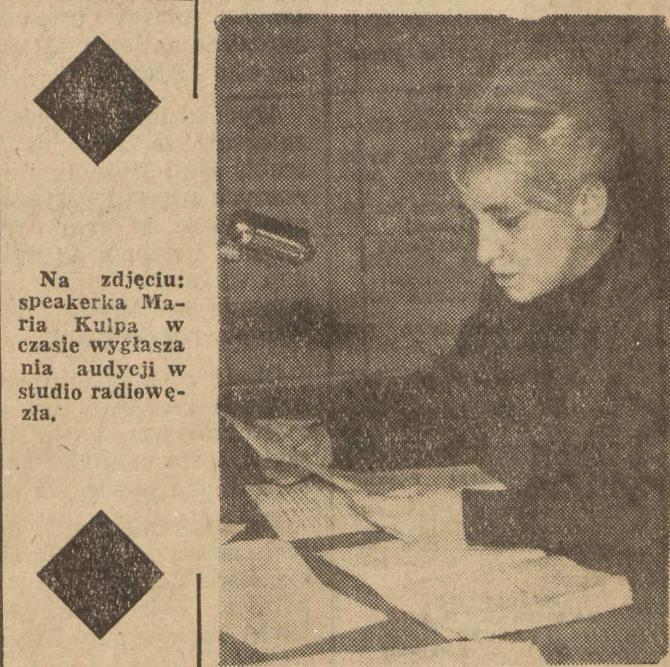
Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 6 „Tarnowskich Azotów” rozlosowano: **TECZKĘ AKTÓWKĘ**. Nagrodę wylosował Władysław Płoszczaj, Tarnów, ul. M. Nowotki 3/1.

Kurs języka hiszpańskiego

Dom Kultury zorganizował ostatnio kurs na iki języka hiszpańskiego. Jest to siódmy z kolei kurs, na którym pracownicy naszych Zakładów pogłębiają wiedzę z dziedziny języków obcych. Jak się dowiadujemy czynione są starania o zorganizowanie jeszcze jednego kursu, a mianowicie nauki języka rosyjskiego.

„Wiadomości Zakładowe” w radiowęzle

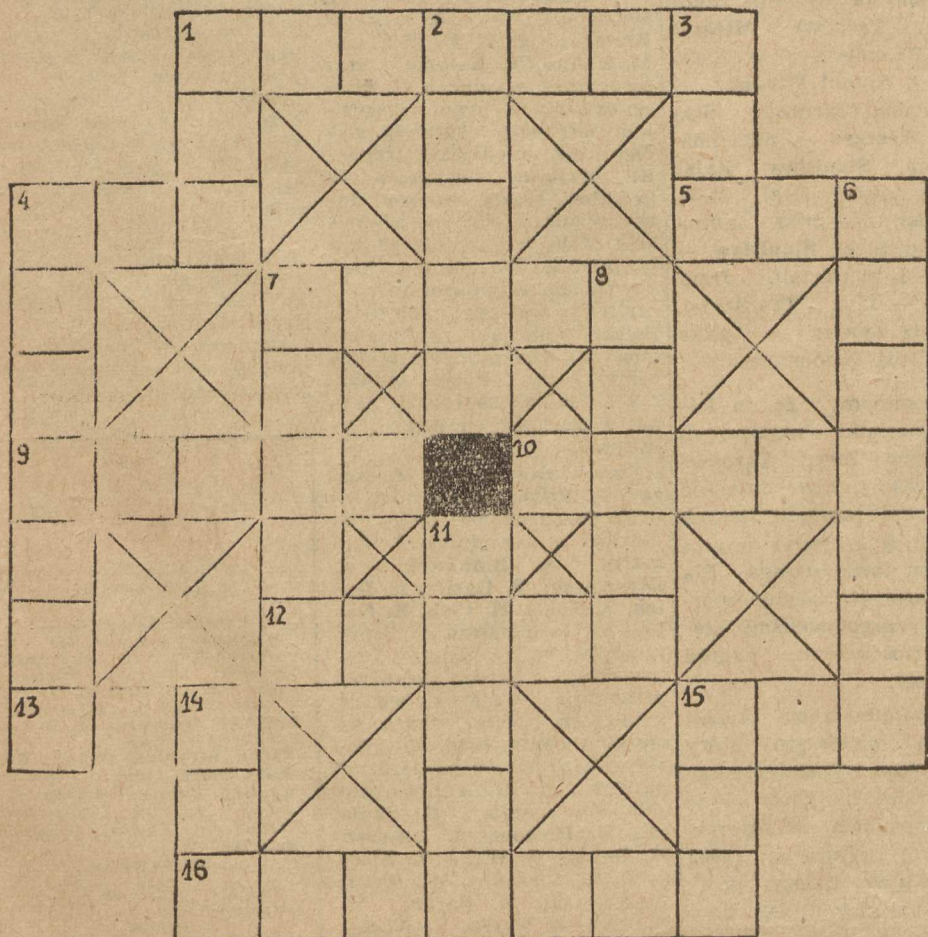
Radiowęzeł Zakładowy pomalą ale konsekwentnie poprawia swój program. Coraz sprawniej informuje, coraz lepiej opracowywane i wygłaszane są audycje, pogadanki czy nawet komunikaty. Ostatnio kier. radiowęzła ob. Bolesław Waza wprowadził codzienną audycję pt. „Wiadomości zakładowe” w której podawane są najważniejsze aktualne informacje m. in. o wykonaniu zadań produkcyjnych w poprzednim dniu oraz z dziedziny socjalnej, kulturalnej i sportowej.



Na zdjęciu: speakerka Maria Kulp w czasie wygłaszania audycji w studio radiowęzła.



— Tak malować to i ja potrafię...





Nasz plebiscyt sportowy — dobiega końca!

Tylko 6 dni dzieli nas od zakończenia pierwszego plebiscytu sportowego pod hasłem „wybieramy 10 najlepszych sportowców Ziemi Tarnowskiej 1963 roku”. Początkowo dostarcza nam codziennie dziesiątki listów z kuponami.

„Typy” uczestników są bardzo zróżnicowane. Jedynie żużlowiec Unii Z. PYTKO wydaje się być niezagrożonym kandydatem na najlepszego sportowca Tarnowa, gdyż w kuponach nadesłanych przez

uczestników konkursu nie jest pomijany. O szansach pozostałych z listy kandydatów nie piszemy, bowiem tabela 10 osób z dnia na dzień zmienia się i w tej sytuacji nie możemy nawet orientacyjnie po dać proponowanych kandydatów do ścisłej dziesiątki. Należy sądzić że w „dziesiątce” znajdą się reprezentanci tarnowskich klubów jak: Unii, Tarnovii, Metalu, MKS-u, Motoru oraz ludowych zespołów sportowych.

Uczestnikom możemy tylko przyklasnąć za dobry gust przy typowaniu sportowców, a przede wszystkim za pamięć o pięknej. Z praktyki podobnych konkursów wiemy, że większa część uczestników zwleka z wysyłaniem kuponów konkursowych na ostatni termin, mając na uwadze, że redakcja ujawni rąbek tajemnicy, a tym samym ułatwi ustalenie aktualnie najlepszych sportowców TARNOWA.

Wychodzimy jednak z założenia, że powinni to zrobić sami czytelnicy bez naszych sugestii. Przypominamy więc, że termin wysyłania kuponów do redakcji wygasa z dniem 31 stycznia br. (decyduje data stempla pocztowego).

Obecnie kompletujemy nagrody rzeczowe dla uczestników naszego plebiscytu. Lista nagród z każdym dniem powiększa się.

Fundatorami nagród dotychczas są m. in. Dyrekcja, Rada Zakładowa i Robotnicza, ZMS, OZR, ZKS UNIA Tarnów przy Zakła-

dach Azotowych w Tarnowie, ponadto PKKFIT w Tarnowie, Powiatowa Rada LZS, oraz PZGS, Zakłady Przemysłu Terenowego w Tarnowie.

Oczekujemy na dalsze nagrody. Ponawiamy apel do wszystkich zakładów pracy i klubów sportowych na terenie miasta i powiatu, o ufundowanie nawet skromnych upominków dla naszych sportowców i uczestników konkursu z prośbą o przekazanie ich na adres redakcji w terminie do dnia 2 lutego br. Listę fundatorów nagród zamieścimy w 11 numerze naszego pisma.

Z 45 najlepszych wybieramy 10 sportowców Tarnowa 1963 r.

Józef Abram — piłka nożna (Orzeł Tarnów), Julian Baran — piłka nożna (Tarnovia), Ryszard Baczyński — piłka nożna (Błękitni), Zdzisław Bochenek — piłka ręczna (Tarnovia), Stanisław Buc — piłka nożna (Unia Tarnów), Stefan Chłopek — kolarstwo (LZS Tarnów), Eugeniusz Erasmus — piłka nożna (Metal Tarnów), Edward Grzesik — piłka ręczna (MKS Tarnów), Jerzy Gawlik — boks (Metal), Roman Hajduk — lekkoatletyka (LZS Ilkowiec), Edward Janicki — piłka ręczna (Metal), Zbigniew Koza — piłka ręczna (MKS Tarnów), Roman Kapustka — piłka nożna (Motor Tarnów), (Błękitni), Andrzej Kruczek — koszy (Unia Tarnów), Krzysztof Krzyński — piłka ręczna (MKS Tarnów), Wiesław Kuta — piłka nożna (LZS Lisia Góra), Maria Karczewska — lekkoatletyka (Tarnovia), Władysław Kamiński — żużel (Unia Tarnów), Marcin Lachowicz — boks (Metal),

Czesław Mazurek — piłka nożna (Unia Tarnów), Franciszek Malik — kolarstwo (LZS Tarnów), Józef Maternowski — boks (Metal), Ryszard Marek — piłka nożna (Unia Tarnów), Ryszard Nowak — piłka nożna (Unia Tarnów), Jacek Pijanowski — piłka nożna (Tarnovia), Zygmunt Pytko — żużel (Unia Tarnów), Anna Przybyło — tenis stołowy (LZS Tarnów), Jadwiga Raczek — 1. a. (Unia Tarnów), Wiesław Rzepka — 1. a. (Metal), Franciszek Sak — piłka nożna (Unia Niedomice), Wiesław Stefan — piłka nożna (Metal), Maria Składzień — szachy (LZS Gumńska), Edward Szerba — piłka nożna (Motor Tarnów), Michał Szewczyk — piłka siatkowa (MKS Tarnów), Andrzej Szustak — tenis stołowy (Unia Tarnów), Mieczysław Timpler — 1. a. (Unia Tarnów), Antoni Wodek — piłka nożna (Tarnovia), Stanisław Węgrzyn — piłka nożna (Metal), Stanisław Zajac — piłka nożna (Stal M-7), Jan Zajac — piłka nożna (LZS Łętowice), Stanisław Zych — 1. a. (Metal), Jerzy Zieliński — 1. a. (Tarnovia), Eugeniusz Żywiec — piłka nożna (Unia Niedomice).

Przypominamy, że do ścisłej dziesiątki najlepszych sportowców Ziemi Tarnowskiej 1963 r. kandyduje 45 sportowców reprezentujących różne kluby sportowe miasta i powiatu tarnowskiego. Dla uczestników plebiscytu sportowego przygotowaliśmy szereg wartościowych nagród rzeczowych.

Obok zamieszczamy kupon konkursu plebiscytu, który po czytelnym wypełnieniu należy przesłać na adres redakcji z dopiskiem na kopercie „Sportowcy Tarnowa 1963 Roku”. Kupon należy przesłać do redakcji, w terminie do dnia 31 stycznia 1964 roku włącznie.

Nowe władze sportowe żużlowców i piłkarzy ZKS „Unia”

W dniu 10 bm. w świetlicy klubowej odbyło się zebranie wyborcze sekcji żużlowej. W dyskusji nad wyłożonym sprawozdaniem wypowiedziano się za szkoleniem młodych kadr dla tej sekcji, jak również wzmocnienia dyscypliny wśród czynnych zawodników. Na tym zebraniu opracowano i zatwierdzono szczegółowy plan działania sekcji na rok bieżący. W wyniku wyborów na stanowisko kierownika sekcji ponownie powołano Tadeusza Drewniaka. Kierownikiem organizacyjnym został Mieczysław Bryła, sekretarzem — Władysław Władysławski, kier. technicznym — Jan Knot, gospodarzem — Wilhelm Gdowski oraz członkami zarządu sekcji — Edward Wszolek, Kazimierz Włodarczyk i Michał Martyniuk.

W tym samym dniu w sali Domu Chemika odbyło się zebranie sprawozdawcze — wyborcze sekcji piłki nożnej „Unii”, na którym działacze zatwierdzili plan pracy i budżetu na rok 1964. Jednocześnie postanowiono, że przy ustalaniu składu pierwszej drużyny uwzględnić należy wybijających się juniorów. W wyniku wyborów w skład zarządu sekcji weszli: P. Kruczek, Jan Kawula, M. Szerba, T. Kurzawa, St. Śnieciński, A. Mędek, L. Szewczyk, M. Knapik, K. Cholewa, J. Debiński, P. Prochot i inni. Ukonstytuowanie się zarządu sekcji nastąpi w najbliższych dniach.

(ro)

Na zdjęciu: nagrody rzeczowe dla uczestników plebiscytu sportowego. Warto się bliżej im przyjrzeć i z góry wybrać dla siebie niezbędny upominek, a jeszcze wcześniej wypełnić i wysłać kupon konkursowy. Czasu pozostało już niewiele, tylko 6 dni.

Podśluchane na ucho...

...Po dłuższych staraniach i zabiegach w KOZPN-ie, działaczom tarnowskiej Unii wreszcie udało się definitywnie załatwić wszystkie formalności związane z przejściem z krakowskiej WISŁY do Unii popularnej „Łaty” czyli Wiesława RUSINKA. Zanim jednak do tego doszło, trzeba było najpierw zużyć kilka „kilogramów urzędowych pism”. „Bitwa o Rusinka” toczyła się jak się okazało również w ramach... „walki z kracją”.

...W dniach 26. I. — 10. II. 1964 r. piłkarze tarnowskiej Unii przebywać będą na specjalnym zgrupowaniu kondycyjnym w zakładowym ośrodku wypoczynkowym w Łomnicy. Zajęcia prowadzić będzie trener p. Antoni Barwiński.

W tym samym czasie z piłkarzami Unii przebywać będą w Łomnicy piłkarze wrocławskiej SŁEZY oraz żużlowcy Unii. Po zakończeniu zgrupowania nastąpi ustalenie aktualnie najlepszej jedenastki. Wierzymy, że będzie z czego wybrać.

...Nieprawda jest jakoby żużlowiec UNII — JAN FIJAŁKOWSKI nosił się z zamiarem przeniesienia się z Tarnowa do Nowej Huty. Przeciwnie, dołoży wiele starań, by w swych startach zdobyć maksymalną ilość punktów potrzebnych dla Unii w uzyskaniu cennego zwycięstwa zespołowego i awansu do ekstraklasy. Takich sportowców więcej nam trzeba!

...Już w inauguracyjnym spotkaniu o mistrzostwo III ligi nasi piłkarze wystąpią kompletnie w nowych strojach sportowych — powiedział jeden ze znanych działaczy tej sekcji. Naszym zdaniem lepiej byłoby, gdyby piłkarze wystąpili w roli dobrze przygotowanych aktorów do tych ciężkich spotkań.

DETEKTYW

Kopalnia talentów sportowych

Jedną z najlepiej pracujących sekcji MKS MDK Tarnów — męska drużyna piłki ręcznej. Sekcja powstała w 1961 r. i od samego początku jest „oczkiem w głowie” dyrektora MDK mgr Józefa Skubaj i z-cy dyrektora mgr Józefa Trędowicza.

Dzięki rzetelnej pracy zawodników i współpracy nauczycieli wychowania fizycznego tarnowskich szkół: ob. S. Świątłowskiego, mgr T. Gebrata, F. Nowak, mgr K. Bratego, mgr Z. Purchil, mgr M. Labno, T. Kwieka oraz inspektora szkolnego K. Niezgodzkiego, a przede wszystkim oddanego sprawie wychowania młodzieży trenera K. Majorka uzyskała w krótkim czasie bardzo dobre wyniki. Drużyna młodzików MDK trzykrotnie zdobyła mistrzostwo okręgu krakowskiego, a dwukrotnie walczyła w finałach mistrzostw Polski zajmując raz trzecie miejsce i raz zdobywając wicemistrzostwo Polski. Juniorzy MDK zaliczani są do jednej z najlepszych drużyn okręgu.

Dwóch zawodników Z. Koza i R. Prich zostało powołanych do narodowej kadry juniorów, a zawodnicy J. Armatys, A. Bińkowski, S. Brzozowski, F. Gąsior, R. Dalek, J. Kobis, H. Cich, K. Gołab, J. Stach należą do kadry juniorów województwa krakowskiego i bardzo często reprezentują województwo w turniejach i rozgrywkach na szczeblu centralnym. W grupie młodzików do najbardziej pilnych i utalentowanych chłopców należą: R. Skutnik, H. Długosz, A. Długosz, W. Bejnar, S. Wahn, L. Moskwa, S. Gładziło, W. Tyka, A. Sikorski, M. Baran, M. Kolbacz, R. Nosek, L. Wosiewicz, J. Gadek. Wychowanek sekcji, przebywający

na studiach w Krakowie — Z. Barnas, J. Pastrzałek, K. Krzyński, są czołowymi zawodnikami I-ligowego AZS Kraków.

Największym zmartwieniem trenera i zawodników jest brak odpowiednich warunków do treningów. Tarnów do tej pory nie posiada hali sportowej, w której można by było rozgrywać zawody piłki ręcznej. Działacze Międzyszkolnego Klubu Sportowego Młodzieżowego Domu Kultury, dyrekcja i Liceum Ogólnokształcące, mają upatrzone pomieszczenie, będące własnością i Lic. Ogólnokształcącego, ale jak dotąd, bezprawnie użytkowane jest przez „ARGED” (termin umowy dzierżawnej dawno już minął).

Chłopcy i działacze skupieni w sekcji piłki ręcznej MKS zwracają się więc z prośbą do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Tarnowie o udostępnienie do treningów i na zawody wymienionego wyżej pomieszczenia.

KK

„TARNOWSKIE AZOTY”

Dwutygodnik

ADRES REDAKCJI:
Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, budynek Centrali Telefonicznej i p. tel. 25-52, 25-55.
REDAGUJE KOLEGIUM:
Zbigniew Dębowski, A. Eryk, Eugeniusz Główny (red. naczel.), Stanisław Mroziak, Roman Osuch, Jan Orłowski (grafik), Czesław Stachurski, Jerzy Szawica, Zdzisław Przybycień, Edward Urban i Bolesław Waza.
WYDAWCA:
Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie.
DRUK:
Rzeszowskie Zakłady Graficzne.
N-3

Co? Gdzie Kiedy?

DYŻURY APTEK
od 25. I. do 10. II. br.
W TARNOWIE
25-26. I. A apteka Nr 48 —
Łwowska 25.
27. I. — 2. II. — A apteka Nr 130 —
Rynek 24.
3-9. II. — A apteka Nr 131 —
Krakowska 15.
10. II. br. — A apteka Nr 132 —
Krakowska 34.

W TARNOWIE —
ŚWIERCZKOWIE
25-27. I. — A apteka Nr 137 —
obok stacji kolejowej
27. I. — 3. II. — A apteka Nr 33 —
osiedle przy Zakładach Azotowych
3-10. II. — A apteka Nr 137 —
obok stacji kolejowej
DYŻURY POGOTOWIA
RATUNKOWEGO, MILICJI
I STRAŻY POŻARNEJ
Pogotowie Ratunkowe Tarnów —
tel. 999
Pogotowie Ratunkowe Zakładów Azotowych — 26-00 (nr wew.)
Komenda Miejska MO Tarnów — 26-01
Pogotowie MO Tarnów — 07
Komisariat MO Tarnów —
Świerczkowie — 24-22, 22-00 (nr wew.)
Zawodowa Straż Pożarna Tarnów — 888
Straż Pożarna Zakładów Azotowych — 25-00 (nr wew.)
Pogotowie telefoniczne Zakładów Azotowych — 27-00 (nr wew.)

REPERTUAR
TARNOWSKICH KIN
„AZOT”
25-26. I. — Smarkula —
prod. polskiej
28-30. I. — Koniec drogi —
prod. bułgarskiej
31. I. — 2. II. — Kanciarze i Sp. Ake — prod. angielskiej
4-6. II. — Diabeł morski —
prod. radzieckiej
7-9. II. — Hiroshima moja miłość — prod. francuskiej

„MARZENIE”
25-27. I. — Świątka na mordercę — prod. francuskiej
28-30. I. — Sonaty —
prod. hiszpańsko-meksykańskiej
31. I. — 3. II. — Złote grzechy — prod. polskiej
4-6. II. — Naganiacz —
prod. polskiej
7-9. II. — Ludzie i bestie 1 s. — prod. radzieckiej
9-10. II. — Ludzie i bestie 2 s. — prod. radzieckiej
„KRAKUS”

25-29. I. — Garsoniera —
prod. USA
30. I. — 2. II. — Piętnastoletni kapitan — prod. radzieckiej
3-5. II. — Dziewczyna z hotelu — prod. USA
7-10. II. — Pamiętnik Pani Hanki — prod. polskiej
„ŁACZNOŚĆ”

25-26. I. — Wszystko dla kobiet — prod. francuskiej
29. I. — 2. II. — Teresa prowadzi śledztwo — prod. czeskosłowackiej
5-9. II. — Człowiek z za biurka — prod. włoskiej
„WIARUS”
1-2. II. — Krawczyk szos — prod. francuskiej
3-5. II. — Czarodziejski kwiat — prod. radzieckiej
6-9. II. — Gwendalina —
prod. włoskiej
10. II. — Noc poślubna —
prod. polskiej

wb.

Kupon Konkursu Plebiscytu „Tarnowskich Azotów”

Za najlepszego sportowca Ziemi Tarnowskiej w 1963 r. uważam:

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-

Nazwisko i imię

Adres